SĄD I OBRONA

ORGAN KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH W POLSCE

REDAKTOR
WINCENTY ŁASKI
Obrońca Sądowy

ROK IV. CZERWIEC 1930 R. Nr. 6.

W A R S Z A W A

PRENUMERATA
łącznie z przesyłką poczt. wynosi:

Rocznie	12.— zł.
Półrocznie	6.— „
Kwartalnie	3.— „

Cena numeru zł. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Cała strona	100.— zł.		
1/2 str.	50.— zł.	1/8 str.	12.50 „
1/4 „	25.— „	1/16 „	6.25 „

Redaktor **Wincenty Łaski,** Obrońca Sądowy.

Wydawca: Zrzeszenie Obrońców Sądowych.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Chmielna 20, tel. 58-95. Godz. przyjęć 5-6.

Druk. T-wa Polskiej Macierzy Szkolnej. Warszawa, Elektoralna 18, tel. 292-94.

ROK IV. CZERWIEC Nr. 6

SĄD I OBRONA

ORGAN KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH W POLSCE

Jerzy Szreter.

ZASADY PROJEKTU KODEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO,

uchwalonego w redakcji ostatecznej przez Komisję Kodyfikacyjną w dniach 20 i 21 grudnia 1929 roku.

II

Właściwość Miejscowa Sądu.

W uzasadnieniu pierwotnego projektu, napisanym przez referenta miejscowej właściwości sądu, d-ra Trammera, czytamy, iż „przepisy o miejscowej właściwości sądowej winny być jasne i prostolinijne, dalej winny być jednolite dla obu kategoryj sądów I. instancji; tylko wtedy zapobiegnie się sporom o właściwość, względnie niewłaściwość sądów. Przepisy te winny obejmować tylko takie właściwości sądowe, które przetrwały próbę praktyki i wolne być powinny od sztuczności". Pomimo tych słusznych myśli przewodnich, wypadło w ostatecznym projekcie poświęcić przepisom o miejscowej właściwości sądowej aż 28 artykułów, (art.: 24—50), które dla większej przejrzystości podzielono na 4 oddziały.

1. Właściwość ogólna.

Oddział I zawiera postanowienia, dotyczące tak zwanej właściwości ogólnej. Właściwość ogólna zależy w zasadzie od miejsca zamieszkania pozwanego (art. 24 pr.). Projekt wyraźnie odstąpił od przepisu art. 37 rosyjskiej Ust. Post. Cyw., wedle którego można zapozwać pozwanego przed ten sąd pokoju, w którego okręgu pozwany mieszka lub przebywa, gdyż wymaga, aby o sądzie, właściwym dla pozwanego, decydowało jego miejsce zamieszkania, a jedynie w braku

zamieszkania dopuszcza, jako właściwy sąd miejsca pobytu pozwanego w Polsce, a gdy to miejsce nie jest znane, sąd ostatniego miejsca zamieszkania pozwanego w Polsce. Pojęcie zamieszkania definjuje projekt, zgodnie z § 23 cywilnej ustawy szwajcarskiej, podkreślając moment subjektywny w pojęciu zamieszkania: „miejscem zamieszkania jest miejscowość, w której pozwany przebywa z zamiarem stałego pobytu" (art. 24 proj.).

Oprócz sądu naturalnego, jakim jest sąd miejsca zamieszkania, projekt przewiduje w pewnych granicach sąd pochodny, przedewszystkiem dla osób, które mają obowiązek mieszkania z inną osobą, to jest dla mężatki i dzieci nieletnich. A więc powództwo przeciwko mężatce, nierozłączonej sądownie, wytacza się przed sąd właściwy dla męża, stanowi art. 27 projektu, ograniczając w ten sposób zasadę art. 32 Kod. Cyw Królestwa Polskiego, rozciągającego ją nawet na żonę separowaną. Co się tyczy dzieci małoletnich, to ze względu na różnice w dzielnicowych przepisach prawa materjalnego, projekt w art. 28 w sposób ogólnikowy nakazuje wytaczać powództwa przed sąd właściwy dla ojca, matki lub opiekuna, w zależności od tego, pod czyją władzą dziecko pozostaje.

Odnośnie do osób prawnych, co do których nie można mówić o miejscu zamieszkania, projekt ustala osobno właściwość ogólną. Co do Skarbu Państwa i tych przedsiębiorstw państwowych, które zastępuje Prokuratorja Generalna, powództwo należy wytaczać według siedziby urzędu Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, powołanego do zastępstwa Skarbu lub przedsiębiorstwa państwowego przed sądem, dla innych osób prawnych właściwy jest sąd ich siedziby, którą w braku innych danych, jest miejscowość, w której znajduje się zarząd (art.: 30 i 31 pr.). Por. analogiczny przepis art. 35 ros. Ust. Post. Cyw. i nieco odmienny art. 1289 r. U. P. C. „Powództwo z tytułu roszczeń przeciwko osobie zmarłej, wytacza się dopóki dziedzice spadku prawnie nie objęli przez sąd, który był dla niej właściwy w chwili śmierci (art. 29)", jak gdyby masa spadkowa kontynuowała niejako osobowość zmarłego. Wreszcie przeciwko urzędnikom państwowym, cywilnym i wojskowym, mającym siedzibę zagranicą, powództwo wytacza się według miejsca ostatniego zamieszkania w Polsce, a w braku takiego miejsca przed sąd w Warszawie (art. 26). Nie podaje natomiast projekt skreślenia miejsca zamieszkania urzędnika publicznego lub wojskowego wogóle, jak to czynią art. 30 i 31 Kod. Cyw. Król. Polskiego, a tem samem poddaje ich działaniu reguły sądu miejsca zamieszkania.

2. Właściwość przemienna.

Właściwość przemienną albo alternatywną określa art. 32 projektu jako taką, która konkuruje z właściwością ogólną, tak, że spór wytoczyć można — według wyboru powoda — albo według przepisów o właściwości ogólnej albo przez inny sąd ściśle wskazany. Zajmują się nią art.: 33—39 projektu. Tak więc bez względu na zasadę, iż żona ma sąd pochodny męża, art. 33 dozwala w interesie jej wierzycieli powództwo przeciwko mężatce, stale przebywającej poza miejscem zamieszkania męża, wytaczać również przed sąd miejsca jej pobytu Z drugiej strony „powództwo o roszczenie majątkowe wytoczyć można przed sąd, w którego okręgu znajduje się organ pozwanego, powołany do sprawowania jego interesów, jeżeli roszczenie pozostaje w związku z czynnościami sprawowania interesów przez tenże organ (art. 34 proj.)". Chodzi tu o interes osób, które zawierają umowy z przedsiębiorstwami przemysłowemi, handlowemi i t. d. i jest wyrazem potrzeby, ujawnionej w dotychczasowych ustawach dzielnicowych (art. 36 i 221 ros. Ust. Post. Cyw.). W myśl tej samej ratio legis „powództwo o roszczenie majątkowe, dotyczące przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego, gospodarstwa rolnego lub leśnego albo kopalni, wytoczyć można przed sąd, w którego okręgu znajduje się przedsiębiorstwo, gospodarstwo lub kopalnia„ (art. 34 proj.). „Powództwo o roszczenie czynu niedozwolonego wytoczyć można przed sąd, w którego okręgu czyn został spełniony" (art. 36 proj.). Zasada w zastosowaniu do pewnych przypadków była już znana rosyjskiej ust. post. cyw. (por. art. 213 i 217 ros. ust. post. cyw.), w projekcie posiada zaś charakter ogólny z wykluczeniem jeno sporów o ochronę zakłóconego lub przywrócenie utraconego posiadania nieruchomości, dla których specjalną właściwość wyłączną przewiduje art. 40 projektu.

„Powództwo o ustalenie istnienia umowy, o wykonanie, rozwiązanie, lub unieważnienie umowy, jakoteż o odszkodowanie z powodu jej niewykonania lub nienależytego wykonania, wytoczyć można przed sąd miejsca wykonania umowy. Miejsce wykonania umowy należy stwierdzić dokumentem, dołączonym do pozwu (art. 35 proj)". Sformułowanie ostatniej zasady, podyktowanej interesem wierzycieli, jest znacznie szersze od postanowień art. 36 i 209 ros. ust. post. cyw., wedle których właściwość miejsca wykonania umowy oraz do miejsca, w którem z uwagi na naturę swoją zobowiązanie jedynie może być wykonane i przypomina raczej dyspozycję art. 1631 ros. U. P. C.. Wymóg projektu jednak, by miejsce

wykonania umowy wykonane było zapomocą dokumentu, znacznie ogranicza zastosowanie właściwości miejsca wykonania umowy zwłaszcza w handlu cząstkowym, w którym z reguły dokumentu nie będzie.

W interesie pełnomocników procesowych stanowi art. 37 proj., iż, „powództwa o zapłatę należności za prowadzenie sprawy" mogą być wytoczone przed sąd miejsca, gdzie sprawa była prowadzona.

„Powództwo o roszczenie majątkowe przeciwko osobie, która w Polsce nie ma zamieszkania albo siedziby, wytoczyć można przed sąd, w którego okręgu znajduje się przedmiot sporu lub majątek tej osoby. Jeżeli majątkiem jest wierzytelność, właściwy jest sąd, w którego okręgu ma zamieszkanie dłużnik pozwanego, a wierzytelność jest zabezpieczona na rzeczy, sąd miejsca, gdzie rzecz się znajduje (art. 38 proj.)". Właściwość ta podyktowana jest przedewszystkiem interesem tutejszych obywateli, mających roszczenia do pozwanych. mieszkających zagranicą, Jest ona znana w węższem brzmieniu art. 210 ros. Ust. Post. Cyw. Projekt nie ograniczył jej zresztą tylko na korzyść powodów, zamieszkujących w Polsce lub będących polskimi obywatelami, tak że dwaj obcokrajowcy, mieszkający poza granicami Polski, mogą przenieść do Polski swój proces, o ile pozwany posiada majątek w Polsce.

„Powództwo ze stosunku najmu lub dzierżawy nieruchomości wytoczyć można przed sąd miejsca położenia nieruchomości (art. 39 proj.)". Przepis ten uzasadnia wzgląd na to, iż w pewnej, lecz bynajmniej nie przeważnej, ilości sporów ze stosunku najmu lub dzierżawy nieruchomości dochodzi do oględzin przedmiotu najmu lub dzierżawy, co wiąże te spory z sądem miejsca położenia. Ponieważ jednak doświadczenie uczy, iż nawet w sprawach tylko o zapłatę czynszu najczęściej trzeba przeprowadzać dowód ze świadków, pochodzących z miejscowości położenia nieruchomości, racjonalniejszem byłoby może utrzymanie przepisu § 83 normy jurysdykcyjnej austrjackiej, w myśl którego, właściwym jest dla tego rodzaju sporów wyłącznie sąd miejsca położenia nieruchomości.

Nie przejął natomiast projekt właściwości, przewidzianej w art. 217 ros. U. P. C. dla spraw autorskich, jako zbytecznej wobec ogólnego przepisu art. 36 proj. o właściwości miejsca spełnienia czynu niedozwolonego; słusznie pominął również i właściwość miejsca zawarcia umowy i wydanie towaru, znaną art. 1631 ros. U. P. C., jako sztuczną, gdyż zależną często od okoliczności czysto przypadkowych. „Dla spraw handlowych bowiem wystarczy właściwość oparta na

miejscu, w którem nastąpić ma wykonanie umowy", (uzasadnienie referenta d-ra Trammera), a więc właściwość, przewidziana w art. 35 projektu.

3. Właściwość wyłączna.

Właściwość wyłączna, w odróżnieniu od właściwości przemiennej, nie konkuruje z właściwością ogólną, lecz wchodzi w jej miejsce z zupełnem tej ostatniej wyłączeniem. Tę właściwość wyłączną zna art. 40 projektu przedewszystkiem dla powództw o prawa rzeczowe, dotyczące nieruchomości, o zwolnienie od tych praw, o rozgraniczenie, o ochronę zakłóconego lub przywrócenie utraconego posiadania nieruchomości, o dział nieruchomości, jakoteż o odszkodowanie za wywłaszczenie nieruchomości. Właściwym w tych wypadkach jest sąd miejsce położenia nieruchomości, a gdy chodzi o służebność lub ciężar gruntowy, sąd miejsca położenia nieruchomości obciążonej. Zasada powyższa jako znana dotychczasowemu ustawodawstwu (art. 36 i 212 ros. U. P. C.) nie wymaga bliższych wyjaśnień. Dodać tylko należy, że w myśl ust. 2, art. 41 projektu „właściwość według położenia nieruchomości pozostaje, chociażby z roszczeniem przeciwko pozwanemu o prawo rzeczowe lub o zwolnienie od tego prawa połączone było roszczenie osobiste o świadczenie lub o zwolnienie od długu związanego z prawem rzeczowem".

Zrozumiały jest również i zgodny z dotychczasowem ustawodawstwem (por. art. 36 i 222 Ust. Post. Cyw. z r. 1864) przepis art. 42 projektu, nakazujący powództwa ze stosunku spółki bądź innego związku, wytaczać wyłącznie według miejsca siedziby spółki bądź związku.

Właściwość wyłączną dla spraw małżeńskich stanowi art. 43 projektu, nakazujący wytaczać te sprawy, jeżeli przynajmniej jedna ze stron ma obywatelstwo polskie, według miejsca ostatniego wspólnego zamieszkania w Polsce, gdy choć jeden z małżonków w tem miejscu stale przebywa, w braku zaś tych podstaw do zapozwania według miejsca pobytu strony pozwanej, o ile zaś wreszcie małżonkowie nie mieli wspólnego zamieszkania w Polsce, według miejsca zamieszkania powoda. Przy formułowaniu tych zasad projekt liczył się „z faktem, iż obywatel polski w pierwszym rzędzie ma interes w tem, aby orzeczenia w sprawach małżeńskich, zwłaszcza ważności małżeństwa, wydawane były przez sądy polskie" (uzasadnienie referenta d-ra Trammera). Temi samemi względami kierował się projekt w art. 44, stanowiącym, że powództwa ze stosunku miedzy rodzicami, a dziećmi wytaczać należy wyłącznie według miejsca zamieszkania powoda, jeżeli choćby jedna ze stron ma obywatelstwo polskie

i jeżeli brak podstaw do zapozwania według przepisów o właściwości ogólnej (por. art. 1345^3 ros. Ust. Post. Cyw.).

Właściwością wyłączną dla spraw spadkowych zajmuje się art. 41 proj., wedle którego powództwo o prawo do spadku, jakoteż o roszczenia z rozporządzeń na przypadek śmierci, należy wytaczać, dopóki dziedzice prawnie nie objęli spadku, wyłącznie według miejsca otwarcia spadku, przyczem przepis ten obowiązuje również, jeżeli powództwo dotyczy nieruchomości spadkowej. Tem samem projekt idzie za ustawodawstwem rosyjskiem (art. 36^4, 1515 i 1492 U. P. C. ros.), odrzuca jednak słusznie właściwość z art. 36^5 i 216 ros. u. p. c. dla sporów przeciwko działom, „gdyż związek między działem, a sądem, w którym znajduje się dokument działu, nie jest tak ścisłym poza przypadkiem działu spadku, by z tego powodu musiano spory odnośne wdrażać w sądzie w którym akt działu się znajduje" (uzasadnienie d-ra Trammera).

4. Przepisy szczególne.

„Jeżeli powództwo wytacza się łącznie przeciwko kilku osobom, dla których w myśl przepisów o właściwości ogólnej właściwe są różne sądy, wybór między temi sądami należy do powoda" (art. 45 ust. 1 proj.). Postanowienie to, jako znane rosyjskiemu ustawodawstwu (art. 33 i 218 ros. U. P. C.) nie wymaga uzasadnienia. Nowością jest tylko to, że w dalszych postanowieniach projekt przewiduje przypadki, w których między pozwanymi są zobowiązani główni i zobowiązani uboczni i przyznaje decydujące znaczenie jedynie sądowi właściwemu dla któregokolwiek z dłużników głównych (art. 45 ust. 2 proj.).

Z tych samych względów w sprawach wekslowych i czekowych projekt chce zapobiec zapozywaniu zobowiązanych z wekslu lub czeku przed sąd właściwy jednego z regresowo-zobowiązanych. Odnośny art 46 projektu brzmi, jak następuje: „powództwo przeciwko zobowiązanemu z wekslu lub czeku wytaczać można bądź przed sąd właściwy według przepisów o właściwości ogólnej, bądź przed sąd miejsca płatności. **Kilku zobowiązanych z wekslu lub czeku można łącznie zapozwać bądź przed sąd miejsca płatności, bądź według przepisów o właściwości ogólnej akceptanta albo wystawcy wekslu własnego lub czeku".** Praktyka pokaże, czy przepis ten położy kres skandalicznym zwyczajom podpisywania na wekslach fikcyjnych indosantów celem stworzenia sztucznej właściwości sądu dla sprawy wekslowej.

Idąc za wzorem wszystkich obowiązujących na ziemiach polskich ustaw procesowych, projekt zezwala stronom umó-

wić się o poddanie sporu sądowi pierwszej instancji, który nie jest według ustawy właściwy, lecz uzależnia ważność tej umowy od formy pisemnej oraz wymaga, aby umowa ograniczona była do pewnego sporu (już wynikłego) lub do sporów z pewnego oznaczonego stosunku (w przyszłości wyniknąć mogących), przyczem stronom nie wolno zmienić właściwości wyłącznej (art. 52 proj.). „Potrzeba formy pisemnej tłumaczy się tem, by sąd załatwiając pozew miał dowód, że strony istotnie poddały się jego kompetencji... Ograniczenie ważności umowy jedynie do określonych sporów ma na celu zapobieżenie temu, aby strony wogóle ryczałtem nie wykluczały pewnych sądów dla wszystkich sporów, jakie w przyszłości między niemi powstać mogą (uzasadnienie referenta d-ra Trammera)". Co do niemożności wykluczenia w drodze umowy właściwości wyłącznej należy zważyć, że chodziło tu o momenty natury porządku publicznego i o zwalczanie umów, któreby zmierzały do wykluczenia jurysdykcji krajowej (por. także art. 28 ros. U. P. C.).

Gdyby, pomimo licznych przepisów o miejscowej właściwości sądowej, zaszedł przypadek, że dla sporu należącego do jurysdykcji sądów polskich zabrakło sądu miejscowo właściwego, Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnem wskaże sąd, przed którym należy wytoczyć powództwo (art. 50 proj.). W razie zaś niemożności wykonania swego obowiązku przez sąd właściwy, sąd bezpośrednio nad nim przełożony wyznaczy na posiedzeniu niejawnem inny sąd, przed którym należy wytoczyć powództwo (art. 49 proj.). Celem zapobieżenia wreszcie sporom o właściwość, art. 47 i 48 projektu przyznaję powodom prawo wyboru między kilkoma właściwemi sądami, jeżeli nieruchomość lub inna rzecz, według miejsca znajdowania się, których oznacza się właściwość sądu, znajdują się w okręgu kilku sądów, lub też jeżeli w miejscu, według którego oznacza się właściwość sądu, jest kilka sądów grodzkich, a na podstawie przepisów o właściwości miejscowej nie da się ustalić właściwości jednego z nich. Tem samem pozwany został pozbawiony wpływu na wybór jednego z kilku właściwych sądów.

Dalszy ciąg nastąpi.

S. L.

OPODATKOWANIE WOLNYCH ZAWODÓW.

Powojenna gospodarka państwowa wymaga nieskończenie większych ofiar pieniężnych od obywateli wszystkich zawodów w stosunku do okresu poprzedzającego lata 1914 — 1920.

Adwokaci jak i obrońcy sądowi powołani zostali w poważniejszej mierze do świadczeń podatkowych nawet od przemysłu i handlu. Uwaga niniejsza przedewszystkiem stosuje się do podatku obrotowego, przyczem w obu wypadkach opodatkowany zostaje tenże dochód raz brutto, drugi raz netto. W handlu opodatkowuje się raz cenę towaru, a potem dochód netto. Ministerstwo Skarbu dokładnie informowane jest o ujemnych następstwach gospodarczych w związku z 2%-wą stawką podatkową od obrotu towarowego, jednakże ci, którzy potrafią bronić interesów swych klientów przed Sądami i Władzami, w obronie własnego interesu zawodowego ujawniają pewną bezczynność — apatję.

Zadaniem organizacyj zawodowych stanu obrończego jest najdokładniejsze wskazanie ujemnych skutków tego podwójnego i niesłusznego opodatkowania oraz zajęcie się analizą tych postanowień prawnych, które przyniosłyby mniejsze lub większe ulgi podatkowe. W pierwszym kierunku zanotować należy, iż Rada Adwokacka w myśl postanowień Izby Adwokackiej Warszawskiej, zebranej w dniu 29 marca 1930 r., wystąpiła z memorjałem o całkowite zwolnienie adwokatów z podatku obrotowego.

Śmiem sądzić, iż wskazanem byłoby jednolite wystąpienie wszelkich zawodów wyzwolonych: lekarzy, adwokatów, iżynierów i obrońców sądowych, albowiem te same przesłanki przemawiają za wszelkiemi wolnemi zawodami. Hasłem winno być zniesienie podatku obrotowego od wolnych zawodów.

Po tych luźnych uwagach, odnoszących się raczej do pobożnych życzeń, przejdźmy do obowiązujących ustaw.

Ustawa o podatku przemysłowym.

Niezależnie od uwag krytycznych, które nasuwają się co do samej istoty, względnie wysokości podatku obrotowego, na czoło zagadnienia podatkowego wysuwa się metoda postępowania wymiarowego i odwoławczego w stosunku do obrońców sądowych. Komisja szacunkowa jest tu prawie niezwiązana żadnemi ograniczeniami. Obrońca sądowy przecież nie przedstawi „dowodu kwalifikowanego" t. j. książek handlowych, albowiem takowe prowadzić może jedynie i wyłącznie handlujący w zrozumieniu kodeksu handlowego.

W ten sposób, gdy handlujący przez nieprowadzenie

książek handlowych samowolnie pozbawia się dowodu nieodpartego, to zdawałoby się, iż obrońca sądowy jak i adwokat staje się z prawa pozbawionym dowodu.

Głębsza jednak analiza postanowień ustawy o podatku przemysłowym w świetle całego szeregu orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego doprowadziła do całkiem innych wniosków. Najwyższy Trybunał Administracyjny w orzeczecznictwie swem (np. wyroki z dn. 30. IV. 1926 r. L. Rej. 97/25, z dn. 22. XII 1927 r. L. Rej. 2749 26, z dn. 14. X. 1926 r. L. Rej. 324/25) wskazuje, iż notatki obrońcy sądowego, adwokata i lekarza winny być uznawane przez władze wymiarowe jako dowody dostateczne, gdyż naturą rzeczy obrońca sądowy, adwokat, lekarz i t. d. książek handlowych nie prowadzi.

Odrzucenie notatek, w których wskazano wpływy dzienne z wskazaniem nazwisk klientów winno być najdokładniej uzasadnione. Niedostateczne uzasadnienie decyzji, odrzucającej notatki podatnika, uprawiającego wolny zawód stanowi przekroczenie granic zasady swobodnego uznania. Opinje rzeczoznawców, niebezpieczne dla stanu obrończego (zawsze się ma przeciwników), sprzeczne ze stanem obrotu, ustalonym przez płatnika w książce wpływów kancelaryjnych, nie mogą stanowić dostatecznego dowodu dla obalenia wiarogodności zapisów w niej uskutecznionych.

Na płaszczyźnie obowiązującej ustawy odpowiednie dalsze rozszerzenie mocy dowodowej notatek obrońcy sądowego staje się dalszym programem prac w obronie przed swawolą wymiarową. O zaofiarowanym dowodzie z retent, notatek, książek wpływów należy w odwołaniu wyraźnie wspomnieć, które władza wówczas obowiązana jest zbadać.

Szczególne położenie prawno-podatkowe wolnych zawodów ma również i konsekwencje cywilne natury teoretycznej. a mianowicie przywilej szczególny z art. 7 p. I Ustawy Hipotecznej i z art. 92 Ustawy o podatku przemysłowym nie ma do obrońcy sądowego zastosowania. W sprawie tej wypowiedział się Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dn. 28. IX. 1928 r. (L. Rej. 4327)—sprawa Not. Augusta Krupińskiego—ustalając, iż „przepis art. 92 Ustawy o podatku przemysłowym nie odnosi się do samodzielnych wolnych zajęć zawodowych".

Podatek dochodowy.

Omawianie różnolitych zagadnień z teorji i praktyki podatkowej na płaszczyźnie interesów gospodarczo-zawodowych stanu obrończego, zmusza czasem do ogólniejszego ujęcia tematu.

Ustawa o podatku dochodowym jest sprawiedliwszą i bardziej praworządną w porównaniu do podatku obroto-

wego. Progresja i jawność wymiarowa stanowi o dodatnich cechach ustawy. Jawność wymiarów, możliwość zażądania odpisu uchwały Komisji Szacunkowej stanowi daleko idące gwarancje praworządności (Art. 67 Ustawy o pod. doch.). Progresja społecznie jest usprawiedliwiona. Wolne zawody słusznie do opadatkowania z tej ustawy są powołane — i dlatego też w częściowej nowelizacji Ustawy są zainteresowane.

Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na stawkę podatkową progresywną, która w chwili obecnej jest wprost anachronizmem. Minimum egzystencji określono na sumę 1.500 zł. rocznie przy parytecie dolara amerykańskiego zł. 5,18— i do chwili obecnej przy oficjalnie zmienionym stosunku złotego do ilości złota (a zatem wartości dolara) to samo minimum egzystencji jest utrzymane, Wskazaniem chwili jest żądanie podniesienia minimum dochodu do granic siły nabywczej złotego. Minimum egzystencji należy określić na podstawie badań najnowszych Głównego Urzędu Statystycznego. Te same uwagi stosują się i do postanowień w przedmiocie przesunięcia całej skali podatkowej oraz w przedmiocie podwyższenia norm dla osób, korzystających z ulg rodzinnych (art. 27, 28 Ustawy).

Na płaszczyźnie obowiązującej ustawy o podatku dochodowym ciężar opodatkowania nadmiernego wolnych zawodów tkwi w nieracjonalnej dotąd obronie indywidualnych interesów. Dochód wymierza się na podstawie obrotu, przyjmując w ten sposób, iż stanowić ma 80% ewentualnie 70% obrotu. Wymiar dochodu sprowadza się do mechanicznego przemnożenia obrotu na przeciętne normy dochodowości, przyczem często już władza wymiarowa nie stosuje się do wymiaru prawomocnego w przedmiocie obrotu, a dla celów związanych z podatkiem dochodowym podwyższa się go dowolnie w zależności od opinji rzeczoznawców.

Przeciętne normy zyskowności dla zawodu obrończego ustalono w sposób nieprawidłowy i odbiegający od rzeczywistości, w szczególności odnosi się to do osób zamieszkałych w większych ośrodkach (np. w Warszawie). Obrońca sądowy, praktykujący jedynie w rozrzuconych Oddziałach Sądu Powiatowego, wydaje dużą część swoich dochodów na lokomocję i ta mechaniczna skala przeciętnej zyskowności powinna obciążenie to uwzględnić.

W zasadzie jednak najracjonalniej zagadnienie, związane z wymiarem dochodu, możnaby postawić przy prowadzeniu notatek, z których wynikałyby wpływy i wydatki, związane z utrzymaniem kancelarji.

Cały szereg wydatków ustalić można w sposób tak bezsporny, iż żadna władza wymiarowa nie jest w stanie je za-

kwestjonować (np. komorne, telefon, elektryczność, porto, podatek lokalny, obrotowy, Kasa Chorych, (pensja dla służby, prenumerata Dziennika Ustaw).

W zeznaniu, ewentualnie w odwołaniu należy przedstawić dowody powyżej wskazane, które niewątpliwie zostaną przyjęte dla wymiarów podatkowych.

Uwagi powyższe nie wyczerpują całokształtu zagadnienia, albowiem poza zwykłem postępowaniem wymiarowem w ustawie znajdują się zastrzeżenia, zawarte w art. 64 Ustawy o podatku dochodowym, zezwalające na określenie dochodu na podstawie zewnętrznych oznak. Władze wymiarowe interpretują rozszerzająco postanowienia, zawarte w powołanym przepisie prawa; obrońcy płatników wnieśli szereg skarg kasacyjnych do najwyższego Trybunału Administracyjnego, które dotąd nie zostały ostatecznie załatwione.

W szeregu skarg, złożonych do Władz z powodu znanego okólnika Ministerstwa Sprawiedliwości i uchwały Izby II-ej Sądu Najwyższego, dotyczącej ograniczenia praw obrońców, umieszczamy poniżej skargę Kol. Freysingera, jako poruszującą zagadnienie prawomocności samej uchwały.

DO SĄDU APELACYJNEGO w WARSZAWIE

Obrońcy przy Sądach Powiatowych,
OSKARA FREYSINGERA, zamieszk.
w Łowiczu.

ZAŻALENIE

na Postanowienie Wydziału III Karnego Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 maja 1930 roku

w Spr. № X.

Postanowienie powyższe, jako niesłuszne, podlega uchyleniu z zasad następujących:

Na uzasadnienie swego Postanowienia Sąd Okręgowy powołał się na znany Okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości w przedmiocie uprawnień Obrońców i Obrońców Sądowych w związku z obecnie obowiązującym Kodeksem Postępowania Karnego oraz na Uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 1930 roku.

Ani Okólnik, wyżej powołany, ani też Uchwała Sądu Najwyższego nie mogą uzasadnić zaskarżonego Postanowienia, gdyż tak Okólnik, jak i Uchwała nie mogą uszczuplać

praw moich nabytych i dotychczas żadnym aktem prawnym w sensie Ustaw lub Rozporządzenia z mocą Ustawy nie uchylonych.

Powołany wyżej Okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości, aczkolwiek wywodzi, że uprawnienia Obrońcy przy Sądzie Grodzkim (Powiatowym) sprowadzają się do zastępstwa stron w Sądzie Grodzkim i w Sądzie Okręgowym, jako II-ej Instancji, błędnie komentuje uprawnienia nasze, jeżeli chodzi o zastępstwo stron w procesie karnym.

Zastępstwa stron w procesie karnym, oraz płynące w tym kierunku uprawnienia nasze, nie wywodzą się wyłącznie z tytułu Dekretu za Nr. 205 z r. 1919 w przedmiocie przepisów tymczasowych o Obrońcach Sądowych i Obrońcach przy Sądach Pokoju i gdyby uprawnienia nasze w tym kierunku wywodziły się tylko z tytułu tego Dekretu, wówczas należałoby przyznać rację zarówno wspomnianemu Okólnikowi Ministerstwa Sprawiedliwości, jak i powołanej wyżej Uchwale Sądu Najwyższego, ale uprawnienia Obrońcy do zastępowania stron w procesie karnym wywodziły się i wywodzą nie z samego Dekretu o Obrońcach Sądowych i Obrońcach przy Sądach Pokoju, gdyż uprawnienia do takiego zastępowania stron, jeśli chodzi o proces karny, płynęły z art. art. 44 i 565, dawnej Ustawy Postępowania Karnego.

Taki sposób rozumowania jest zupełnie logiczny i konsekwentny, a wszelkie inne rozumowanie prowadzi na drogi zupełnie błędne.

Obrońca przy Sądzie Pokoju, przystępując do zastępstwa strony w procesie karnym w jakim by to nie było Sądzie musiał odpowiadać warunkom następującym: przedewszystkiem winien był posiadać jeden z tytułów, wyszczególnionych w Dekrecie z 1919 roku o Obrońcach Sądowych i Obrońcach przy Sądach Pokoju, a następnie musiał odpowiadać warunkom art. 44 i 565 Ustawy Postępowania Karnego. Artykuły te wyliczają w kolejności, kto może być pełnomocnikiem w sprawach, rozumie się karnych; to konkretne wyliczenie w kolejności hierarchicznej przytacza, że oprócz Adwokatów Przysięgłych, **oraz Obrońców prywatnych,** mogą być również i inne osoby, którym prawo nie zabrania prowadzenia cudzych spraw.

Wspomniany Okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości, stojąc na stanowisku niedopuszczania Obrońców przy Sądach Grodzkich do zastępowania stron w procesie karnym wszystkich Instancyj Sądowych, uzasadnia to swoje stanowisko zupełnie błędnem interpretowaniem uprawnień tych Obrońców, wypływających z art. art. 44 i 565 Ustawy Postępowania Karnego, że Obrońcy tej kategorji, jakoby dziś nie mogą

zastępować stron we wszystkich Instancjach Sądowych, gdyż dawniej zastępowali strony, jakoby na tej zasadzie, że, zgodnie z art. art. 44 i 565 U. P. K., do takiego zastępstwa uprawnione były i inne osoby. którym prawo nie zabrania prowadzenia cudzych spraw, lub które nie kolidują z art. 45 U. P. C.

Z naszych uprawnień, wbrew wywodom Okólnika, nie korzystaliśmy bynajmniej z przytoczonego w art. art. 44 i 565 U. P. K. określenia, że pełnomocnikami mogły być i inne osoby, którym prawo nie zabrania prowadzenia cudzych spraw, gdyż korzystaliśmy z tych samych uprawnień, co Adwokaci Przysięgli i ich pomocnicy; że tak należy interpretować art. art. 44 i 565, oraz, że inny sposób komentowania naszych uprawnień, zgodnie z temi artykułami Ustawy Postępowania Karnego, jest błędny, wynika to ze ścisłej, bynajmniej nie rozszerzającej, interpretacji art. art. 44 i 565 U. P. K., a mianowicie: określenie Obrońca prywatny nie jest dodatkiem do uprawnionych w tych artykułach osób, a jest ono kolejnem wyliczeniem osób uprawnionych. Artykuły te dzielą się na dwie części, z których jedna część obejmuje osoby uprawnione i ściśle ujęte, a mianowicie Adwokatów Przysięgłych, ich pomocników, **oraz Obrońców Prywatnych,** druga część obejmuje „i inne osoby, którym prawo nie zabrania prowadzenia cudzych spraw". Że twórca Ustawy Postępowania Karnego właśnie tak, a nie inaczej, rozumował, nie odnosząc nas do tej drugiej części „i inne osoby, którym prawo nie zabrania...", a tylko do pierwszej, łącznie z Adwokatami Przysięgłymi i ich pomocnikami, wynika to z dalszej treści art. 44 Ust. Post. Karn , gdzie prawodawca, nawiązując do tych pełnomocników stron, którymi są inne osoby, powiada, że osoby ostatniej kategorji t. zn. te inne osoby mogą być jednak nie dopuszczone do stawania w sprawie, jeżeli Sąd uzna, że trudnią się zawodowo prowadzeniem spraw i że działalność ich jest szkodliwa dla Wymiaru Sprawiedliwości.

A zatem te inne osoby mogły być każdej chwili pozbawione prawa prowadzenia cudzej sprawy, jeżeli Sąd zauważył, że zachodzi jeden z warunków ich tego prawa pozbawiających to jest, gdy Sąd uzna, że trudnią się zawodowo prowadzeniem spraw. Musimy skonstatować, że nasze uprawnienia nie wypływały z uprawnień tych innych osób, gdyż doszlibyśmy do absurdu, bo my właśnie zawodowo prowadzimy cudze sprawy, a prawo nasze do prowadzenia cudzych spraw oparte jest na dekrecie z roku 1919 o Obrońcach Sądowych i Obrońcach przy Sądach Pokoju. Tworzy się zatem błędne koło, z którego wyjścia niema, gdyż z je-

dnej strony, zgodnie z Okólnikiem, korzystaliśmy z praw tych, jakie miały „inne osoby", objęte art. 44, którym jednak nie wolno było spraw tych zawodowo prowadzić, z drugiej zaś strony byliśmy właśnie zawodowcami, do czynności procesowych uprawnionymi, nie mogliśmy więc być pozbawieni prawa do zastępowania stron w procesie. Nie należy jednak tłumaczyć tego, że Sądy dopuszczały nas do zastępowania stron we wszystkich Instancjach przez niedopatrzenie, gdyż Sądy słusznie interpretowały przepis prawny, że aczkolwiek trudnimy się prowadzeniem cudzych spraw zawodowo, to jednak, nie możemy być pozbawieni prawa do zastępowania stron, gdyż zastępujemy strony nie z racji, że i inne osoby miały prawo prowadzenia cudzych spraw, a z racji tej, że posiadaliśmy tytuł Obrońcy prywatnego, uprawnionego do zastępowania stron, zgodnie z art. 44 Ust. Post. Karnego, tak samo, jak Adwokat Przysięgły i jego pomocnik.

Jeżeli się mówi o Obrońcy prywatnym w rozumieniu art. 44 i 565 U. P. K., to nie należy w tym wypadku uważać, że tym Obrońcą dzisiaj jest Obrońca Sądowy, który ma uprawnienia do zastępowania stron w Sądzie Okręgowym, jako pierwszej Instancji.

U. P. K. znała trzy rodzaje Obrońców w sprawach karnych: Adwokata Przysięgłego, jego pomocnika i Obrońcę prywatnego; z wydaniem Dekretu za Nr. 205 z roku 1919 ten typ Obrońcy nie został ani wyraźnie, ani milcząco uchylony, interpretowało się tylko określenie Obrońcy prywatnego, jako Obrońcę przy Sądach Pokoju i Obrońcę Sądowego, lecz w jednym i drugim wypadku Obrońcy ci pozostali Obrońcami prywatnymi, bo nie mogli przecież być Adwokatami Przysięgłymi. Dekret Nr. 205/1919 r., mówiąc o typach Obrońcy i jego uprawnieniach ustalał ich kompetencję przez określenie co do jednych, że są przy Sądach Pokoju, co miało odpowiadać dawniejszemu „czastnomu powierennomu pri Mirowych Sjezdach", od kompetencji pozostałych.

Dekret z roku 1919 za Nr. 205 nie uchylił art. art. 44 i 565 U. P. K., pozostały one w mocy, byliśmy więc Obrońcami prywatnymi, tak jedni, jak i drudzy, mieliśmy zatem prawo stawania we wszystkich Instancjach Sądowych w sprawach karnych, tak jak dawniej, kiedy obowiązywała U. P. K.

Z powyższego wynika, że powoływanie się w Okólniku na Dekret z roku 1919 o Obrońcach Sądowych i Obrońcach przy Sądach Pokoju i przyznawanie tym uprawnień innych dla Obrońców przy Sądach Pokoju i Obrońców Sądowych, jeżeli chodzi o proces karny, jest dążeniem do niczem nią usprawiedliwionego uszczuplania praw Obrońców przy Są-

dach Powiatowych i tego rodzaju dążenie da się tylko wytłumaczyć błędną interpretacją, tak powołanego wyżej Dekretu z roku 1919, jak i art. art. 44 i 565 U. P. K., jak również art. 14 przepisów przechodnich do Kodeksu Post. Karn., gdyż uprawnienia Obrońcy do zastępowania stron w procesie karnym raczej wypływają z samego art. 44 Ust. Post. Karn. lub łącznie z Dekretem z r. 1919 za Nr. 205, ale nigdy z samego tego Dekretu.

Przechodząc z kolei do art. 14 przep. przech. do K.P.K. rozdział V. K. P. K., należy mieć na uwadze, że twórcy nowego Kodeksu Postępowania Karnego w Odrodzonej Polsce kierowali się przedewszystkiem intencją, od wieków uświęconą we wszystkich kulturalnych państwach, poszanowaniem, a więc utrzymaniem, a nigdy uszczuplaniem praw nabytych lub posiadanych i dlatego w tym art. 14 Prawodawca, niejako prawa te zapewniając, celem uniknięcia wszelkich wątpliwości, powiada, że oprócz osób, wymienionych w art. 86 K. P. K., Obrońcami mogą być osoby, które w chwili wejścia w życie niniejszego Rozporządzenia, są Obrońcami na zasadzie przepisów dotychczasowych, oraz, że zachowują oni prawa w zakresie dotychczasowym. Wszelkie komentarze do tego artykułu są zbędne, gdyż jest on jasny i przejrzysty, zgodnie z intencją poszanowania praw nabytych. Jeżeli zaś chodzi o komentarz w sensie naszych uprawnień obecnych, to należy stwierdzić, czy warunki każdego z nas i dotychczasowa zdolność nasza odpowiadają treści art. 14. Odpowiedź na to nasuwa się sama przez się, gdyż z chwilą wejścia w życie niniejszego Rozporządzenia byliśmy Obrońcami, eo ipso zachowujemy prawa nasze w zakresie dotychczasowym t. zn. w zakresie innym, kiedy chodzi o zastępstwo stron w procesie karnym t. j. w zakresie art. art. 44 i 566 U. P. K. w interpretacji, przytoczonej przeze mnie powyżej.

Powoływanie się w Okólniku Ministerstwa Sprawiedliwości na art. art. 15 i 16 przep. przech. do K. P. K. nie może zachwiać w niczem przytoczonej przeze mnie tezy i wywodów moich, gdyż o Obrońcach zupełnie innych traktuje art. 14, o Obrońcach znów innych traktuje art. 15 i 16. Art. 14 odnosi się do Obrońców znanych dawno, o kompetencji i uprawnieniach ustalonych i artykuł ten li—tylko potwierdza i sankcjonuje stan istniejący, zaś art. 15 i 16 wywodzą o Obrońcy, typu dotychczas nieznanego, nieprzewidzianego Dekretem za Nr. 205 z r. 1919 i nie przewidzianego w art. art. 44 i 565 U. P. K. Jest to typ Obrońcy dotychczas nie istniejący, jest to rodzaj Obrońcy, który ma być w przyszłości dopiero ustanowionym i dlatego takiego Obrońcę art. art. 15 i 16 określają wyraźnie i konkretnie uprawnienia. My uwa-

żamy, że z Obrońcami typu, w art. 15 i 16 przewidzianymi, nic wspólnego mieć nie możemy i nie chcemy. gdyż uprawnienia nasze są inne, szersze, chociażby dlatego, że nasze uprawnienia sięgają i spraw cywilnych, a uprawnienia nowego typu Obrońcy z art. 15 i 16 przep. przech. do K. P. K. takich uprawnień nie mają, mieć nie będą, chyba, że uzyskają uprawnienia Obrońcy poza uzyskanym uprawnieniem z art. art. 15, 16, jeszcze na mocy Dekretu za Nr. 205/1919 r.

Wyprowadzanie więc naszych uprawnień, płynących z art. 14 nie może znaleźć uzasadnienia w interpretacji uprawnień obrońcy z art. art. 15 i 16.

Nawiązując do wspomnianej na wstępie uchwały w przedmiocie uprawnień obrońców, należy zastanowić się nad pytaniem następującem: w jakim mianowicie trybie Sąd Najwyższy powziął swoją uchwałę, czy w trybie art. 41 U. S. P., t. j. czy w trybie z prawem zgodnym?

Czytając treść tej znamiennej uchwały, należy dojść do wniosku, że uchwała ta powzięta została niezgodnie z art. 41 U. S. P., gdyż wobec jasnego brzmienia art. 14 przep. przech. do Kodeksu Postępowania Karnego i nie nasuwających się w tym kierunku żadnych wątpliwości do interpretacji tego art. 14 Sąd Najwyższy przez powzięcie swojej uchwały, uszczuplając prawa nasze, zagwarantowane tym artykułem, wdał się w kwestję, powiedziałbym, ważności samego tego artykułu, ujętego w ustawie, a nie w kwestję wyjaśnienia przepisu prawnego, wątpliwość rzekomo budzącego.

Stojąc na takiem stanowisku, dochodzi się niejako do wniosku, że Sąd Najwyższy zajął się zbadaniem ważności ustawy, należycie ogłoszonej, do czego brak Sądowi Najwyższemu uprawnień, zgodnie z art. 81 Ustawy z dnia 17 marca 1921 roku o Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Sprawa ta wprawdzie wpłynęła do Sądu Najwyższego na zasadzie art. 41, lecz uchwała Sądu Najwyższego nie odpowiada art. 41 U. S. P., gdyż z treści jej dopatrzyć się można nie interpretacji przepisu prawnego, lecz zbadania ważności samego przepisu prawnego, bo jeżeli art. 14 przep. przech. do K. P. K., zgodnie z interpretacją przeze mnie wyżej przytoczoną, w niczem nie uszczupla praw naszych i jeżeli Uchwała Sądu Najwyższego prawa te nasze, płynące z tego artykułu uszczupla, tem samem przekreśla się istnienie tego art. 14 lub uznaje się nieważność jego, ograniczając prawa nasze przez przyznawanie nam takowych tylko z mocy samego dekretu z roku 1919 za Nr. 205.

Wobec powyższego mam zaszczyt prosić Sąd Apelacyjny w Warszawie o uchylenie zaskarżonej dycyzji Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 maja 1930 roku w przedmiocie niedopuszczenia mnie w charakterze pełnomocnika oskarżonego w sprawie Nr. X.

W. Ł.

POŚWIĘCENIE NOWOWZNIESIONEGO GMACHU SĄDU OKRĘGOWEGO W ŁODZI.

W dniu 15 b. m. został poświęcony i oddany do użytku gmach Sądu Okręgowego w Łodzi.

Ceremonja poświęcenia gmachu rozpoczęta została nabożeństwem, odprawionem w kaplicy „Domu Starców" przez J. Eksc. Ks. Biskupa Tymienieckiego w asyście kleru. Następnie licznie zebrani z Panem Ministrem Sprawiedliwości, Stanisławem Carem i Pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego, p. Leonem Supińskim na czele udali się do wzniesionego gmachu sądowego, przyczem ceremonji poświęcenia dokonał Ks. Biskup Tymieniecki.

Z przemówień, wygłoszonych przez Pana Ministra Cara, Prezesa Sądu Okregowego i innych dowiadujemy się, iż w mowie będący gmach powstał w ciągu niespełna dwóch lat dzięki staraniom i zapoczątkowaniu b. Prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi, obecnego Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie, p. Kamieńskiego i mrówczej pracy obecnego Prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi p. Bełżyńskiego.

Gmach jest obszerny, robi na zewnątrz i wewnątrz bardzo dodatnie wrażenie, aczkolwiek dziś już szczupłość tego gmachu jest przewidywana.

Po śniadaniu w Sądzie Okręgowym odbył się obiad dla Władz i zaproszonych gości w lokalu restauracji „Tivoli", na którym przemawiali Pan Minister Sprawiedliwości, Pan Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Supiński, wojewoda p. Jaszczołt, Prezes Sądu Okręgowego w Łodzi, p. Bełżyński.

O godzinie 10-ej wieczorem urządzony został przez PP. Sędziów i Prokuratorów Okręgu Łódzkiego raut w salonach Towarzystwa Kredytowego, który przeciągnął się do rana.

Na raucie byli obecni p. Minister Car, p. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Supiński, wojewoda łódzki p. Jaszczołt i cały szereg osobistości ze świata inteligencji łódzkiej.

W uroczystości, dzięki uprzejmym zaproszeniom, brali udział między innymi przedstawiciele Adwokatury, Zrzeszenia Urzędników Sądowych i Obrońców.

Z życia korporacji.

PROTOKOŁ
Dorocznego, Zwyczajnego, Ogólnego Zebrania
Zrzeszenia Obrońców Sądowych,
odbytego w dniu 22 czerwca r. b. w gmachu Sądu Okręgowego
w Warszawie.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie posiedzenia w pierwszym, ewentualnie w drugim terminie, wybór przewodniczącego i asesorów.
2. Uczczenie pamięci Kolegów, zmarłych w latach 1929 i 1930.
3. Sprawozdanie Zarządu Głównego i odczytanie protokółu Komisji Rewizyjnej za rok ubiegły.
4. Sprawozdanie komisji w przedmiocie reformy funduszu zapomogowego.
5. Wybór dwóch członków Zarządu, dwóch zastępców i Komisji Rewizyjnej.
6. Rozpatrzenie podania wdowy Maleckiej o przyznanie zapomogi.
7. Wolne wnioski:
   a) Wniosek Kol. Kłossowskiego Jana w kwestji ofiarowania godności członka honorowowego Z. O. S. Kol. Łaskiemu, Prezesowi Zarządu Głównego.
   b) Wniosek Kol. Wrocisława Czapskiego w sprawie poświadczenia podpisów na plenipotencjach.
   c) Wniosek Kol. Stanisława Bekiera w kwestji reformy funduszu zapomogowego.

O godzinie 10-ej rano Prezes Z. O. S., Kolega Łaski, wybrany przez zgromadzonych na przewodniczącego, zagaił posiedzenie, zapraszając na asesorów Kolegów Zwolińskiego Józefa i Ajewskiego Stanisława, a na sekretarza Kol. Ogińskiego Władysława.

Na wniosek przewodniczącego zebrani uczcili przez powstanie pamięć Kolegów, zmarłych w latach 1929 i 1930, poczem tenże złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego w okresie 1929/30 roku oraz odczytał sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Sprawozdanie zebrani przyjęli do wiadomości, aprobując je całkowicie i wyrażając serdeczne podziękowanie Zarządowi Głównemu za tak intensywną i owocną pracę.

Z kolei przewodniczący przedstawił zebranym projekty reorganizacji funduszu zapomogowego Zrzeszenia Obrońców Sądowych, rozpatrywane poprzednio przez Zarząd Główny, wśród których projekt Kolegi Stanisława Bekiera, zgłoszony jako wolny wniosek i po dyskusji, w której między innymi brali udział Koledzy: Tomaszewski Jan, Bekier St., Wicher Markus i Łaski Wincenty, postanowiono wyłonić specjalną komisję, złożoną z Kolegów Łaskiego, Bekiera i Superanata, która ma opracować nowy regulamin funduszu zapomogowego, ewentualnie znaleźć inny sposób zbiorowego ubezpieczenia, upoważniając Zarząd Głowny do rozpatrzenia tak powsta-

łego projektu i definitywnego załatwienia takowego. Do czasu opracowania i przyjęcia opracowanego przez wyżej wymienioną komisję i zatwierdzenia przez Zarząd Główny projektu, reformującego fundusz zapomogowy, dotychczas obowiązujący regulamin utrzymuje się w mocy.

Zgodnie z przepisami statutu Z. O. S., dokonano wyboru dwóch członków Zarządu Głównego, dwóch zastępców i Komisji Rewizyjnej. W wyniku głosowania do zarządu weszli jako członkowie — Koledzy: Tomaszewski Jan (Włocławek)i Ajewski Stanisław (Grójec) — jako zastępcy — Koledzy: Gratkowski Ignacy (Rypin) i Berland Aleksander (Ciechanów), a do Komisji Rewizyjnej — Koledzy: Szreter Joachim (Włocławek, Markuszewski Bolesław (Mława) i Borkowski Antoni (Kielce).

Rozpatrzono prośbę wdowy Maleckiej i po krótkiej dyskusji uznano powody częściowej zaległości w opłatach za usprawiedliwione i zasługujące na uwzględnienie oraz zdecydowano wypłacić wdowie po b. p. obr. Maleckim zapomogę w całości.

Przystąpiono do rozpatrzenia wolnych wniosków. Wniosek Kol. Kłosowskiego w kwestji przyznania Koledze Łaskiemu, godności członka honorowego Zrzeszenia Obrońców Sądowych przyjęto z aplauzem i jednogłośnie uchwalono. Wniosek Kolegi Wrocisława Czapskiego, po wyjaśnieniach Prezesa Kol. Łaskiego, uznano za nieaktualny, jako już załatwiony; wniosek zaś Kol. Bekiera zdecydowany został w momencie dyskusji na temat reformy funduszu zapomogowego.

Na zakończenie zebrani uchwalili wysłanie z okazji zjazdu depesz do: Pana Ministra Sprawiedliwości — Stanisława Cara, Pana Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego — Leona Supińskiego i Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie—Feliksa Dutkiewicza, wyrażające hołd i wyrazy uznania.

Przewodniczący: (—) *W. Łaski.*

Sekretarz: (—) *W. Ogiński.*

ZJAZD DELEGATÓW ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH RZ. P.

W niedziele, dnia 18 maja r. b. o godzinie 10-ej przed południem odbył się w sali posiedzeń Sądu Najwyższego Zjazd Delegatów Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P., na który przybyło 55 Delegatów, reprezentujących 9.000 urzędników sądowych ze wszystkich ośrodków Rzeczypospolitej.

Na Zjazd przybyli również: Minister Sprawiedliwości p. Stanisław Car, Prezes Sądu Najwyższego p. de Michaelis, b. Minister Sprawiedliwości, Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie p. Dutkiewicz, Dyrektorowie Departamentu pp. Świątkowski i Dr. Batycki, Wiceprezes Sądu Apelacyjnego p. Fleszyński, który zarazem reprezentował Zarząd Główny Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów, Wiceprezes Sądu Apelacyjnego, p. o. Naczelnika Wydziału w Ministerstwie Sprawiedl. p. Kwiatkowski, Prezes Sądu Okręgowego p. Kamieński, Wiceprezesi tegoż Sądu pp. de Rozprza-Fajgel i Loren-

towicz, Naczelnicy Sądów Powiatowych w Warszawie pp. Jaruzelski i Wierzejski, reprezentant Naczelnej Rady Adwokackiej, adwokat p. Bogucki, reprezentant Stowarzyszenia Urzędników Państwowych p. Duda i reprezentant Związku Pracowników Więziennych p. Dąbrowski.

Obrady zagaił prezes Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych p. Wacław Sikorski, który na wstępie zaznaczył, że wszelkie poczynania Centrali nacechowane są przedewszystkiem troską o dobro Państwa i Sądownictwa Polskiego, przemówienie swe rozpoczął więc poświęceniu myśli Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydentowi, wznosząc trzykrotny okrzyk „Niech żyje“, który zebrani z entuzjazmem powtórzyli. Mówca powitał przybyłych przedstawicieli Rządu i Gości, a następnie scharakteryzował działalność Centrali Urzędników Sądowych, przedstawiając zdobycze, jakie urzędnicy sądowi uzyskali dla poprawy bytu materjalnego i podniesienia ich moralnego poziomu, podkreślając wielkie zasługi w tej sprawie Ministra Sprawiedliwości p. Cara, któremu imieniem zebranych złożył podziękowanie. Przemówienie p. Sikorskiego zebrani nagrodzili hucznemi oklaskami.

Następnie powitał Zjazd p. Minister Car, który podniósł, że urzędnicy sądowi wykazali, iż stoją pod każdym względem na wysokości swego zadania, przyczyniając się sumienną pracą i należytem pojmowaniem swych obowiązków do utrzymania na należytym poziomie powagi sadownictwa i godności swego urzędu. Pan Minister zapewnił organizację urzędników sądowych o dalszej swej życzliwości i poparciu, życząc Zjazdowi jak najpomyślniejszych wyników obrad.

Z kolei witali Zjazd: Wiceprezes Sądu Apelacyjnego p. Fleszyński osobiście i imieniem Zarządu Głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów, adwokat p. Bogucki imieniem Naczelnej Rady Adwokackiej, p. Duda imieniem Stowarzyszenia Urzędników Państwowych Rz. P. oraz p. Dąbrowski imieniem Związku Pracowników Więziennych.

Generalny sekretarz Centrali p. Szkolnicki odczytał pisma i telegramy z życzeniami dla Zjazdu, nadesłane od Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego p. Supińskiego, Prezesów tegoż Sądu pp. Pohoreckiego i Dra Sieradzkiego, z Prezydjum Komisji Kodyfikacyjnej oraz od wielu Prezesów i Prokuratorów Sądów Apelacyjnych i Okręgowych.

Wygłoszono cztery referaty, a mianowicie p. Trzemżalskiego z Katowic o potrzebie uproszczenia agend sądowych, p. Górki z Krakowa o stosunku uposażeń urzędniczych przedwojennych do obecnych, p. Sikorskiego o środkach, mogących zapewnić Państwu możność poprawy bytu pracowników państwowych i p. Rosenblütha z Krakowa o potrzebie umarzania i wykreślania kar dyscyplinarnych.

Po południu Zjazd obradował w sprawach gospodarczych Centrali i dokonał wyboru władz Zrzeszenia. Prezesem Centrali został wybrany ponownie p. Wacław Sikorski, wiceprezesami pp. Łomnicki i Bredy, zaś generalnym sekretarzem p. Z. Szkolnicki. — W późnych godzinach wieczornych Zjazd ukończył obrady. —

WOKANDA SPRAW,

WYZNACZONYCH NA POSIEDZENIE IZBY I-ej SĄDU NAJWYŻSZEGO

w lipcu 1930 roku.

2 lipca.

1) Michała Krysiuka p-ko Helenie i Maksymowi Krysiukom. 2) Olgi Kuckowej z Heleną Danielewiczową i inn. 3) Emiljana Juchniuka z Anną Kuchnowiec i inn. 4) Skarbu Państwa z Mordką Szapiro. 5) Dyonizego Mączyńskiego p-ko Anastazji Mączyńskiej. 6) Emijana Dodaruka z Anną Dodaruk. 7) Sergjusza Artemuka i inn. z Własem Supruniukiem 8) Łukasza Kudryka z Zofją Lipińską. 9) Stanisława Pleskacewicza p-ko Józefowi Korszunowi. 10) Prokopa Oksenczuka p-ko Kazimierzowi Sawickiemu. 11) Juljana Komorowskiego p-ko Jakóbowi Kirszenbaumowi. 12) Piotra Szczasnego p-ko Szmerkowi Rotwardowi i inn. 13) Grzegorza Halukowicza p-ko Emiljanowi Szulgiczowi i inn. 14) Ottokara Kowarzyka z Janem Karpowcem. 15) Adama Leńca z Emilją Cielakową.

3 lipca.

1) Kurji Metrop. Warszawskiej z Bolesławą Majewską. 2) Skarbu Państwa z Franciszką Ettingerową i inn. 3) Koła Akadem. Kresów Wschodn. p-ko Leontynie Zmaczyńskiej i inn. 4) Marji Wierzbickiej z Wojciechem Filińskim. 5) Sany Jakóba Rozenberga z Itą Granek. 6) Wacława Moranieckiego z firmą „Adolf Tetzlaff". 7) Miny Elżbiety Frontczakowej p-ko Maksymiljanowi Hermanowi i Mecie-Idzie małż. Haupt i inn. 8) Anny Raczyńskiej ze Zdzisławą Gumińską. 9) Bronisławy Cieplińskiej z Janem Cieplińskim. 10) Urzędu Gminy Przystajń p-ko Piotrowi Bulikowi. 11) Marjanny Kałowskiej p-ko Józefie Idzikowskiej. 12) Jerzego Wojtasiewicza p-ko Stanisławie Zawadzkiej. 13) Stanisława i Julji małż. Żórawskich z Józefem i Emilją małż. Kowalskimi. 14) Władysława Cichowicza i inn. p-ko Katarzynie Cichowicz. 15) Firmy „Apolonjusz Granke i S-ka" p-ko Franciszkowi Osielskiemu i inn.

9 lipca.

1) Eugenjusza Łyszkowskiego i inn. p-ko Zofji Woyczyńskiej. 2) Józefa Hajta z Katarzyną Kilijańczyk-Poniewierską. 3) Feliksa Hłasko z Michałem Cibą. 4) Rozalji Pyszyńskiej 2 voto Mielczarek p-ko Wacławowi Pyszyńskiemu. 5) Joela Kalińskiego z Hanną Szenman. 6) Józefy Dembińskiej, p-ko firmie „Skład Pianin i Fortepianów, W. Wąsowski". 7) Szyi Korensgolda p-ko Józefowi Barcickiemu. 8) Tarasa Dyczkowskiego i inn. ze Stefanem Ginalskim. 9) Tekli Michałkiewicz i inn. o dział spadku po Michale Panasie. 10) Adama Konickiego p-ko Dawidowi Hortowi. 11) Lejby i Fajgi małż. Liberman p-ko Moszkowi Dobremu. 12) Macieja Wróbla z Jakóbem Kobyrą i inn. 13) Jakóba-Nuty Kruszyńskiego p-ko Marjannie Maciejewskiej i inn. 14) Stanisława Bulińskiego i inn. p-ko Kiwie Kleinerowi. 15) Wolfa Gutgelda p-ko Janklowi Blimbaumowi i inn.

10 lipca.

1) Jana Zeglinickiego p-ko Józefie Linowskiej. 2) Sp. firmy „Mikrotechnika" p-ko Józefowi Kowalewskiemu. 3) Józefa-Lejby Wildera p-ko Moszkowi Lernerowi. 4) Józefa Świetlika p-ko Stanisławowi Goździkowi i inn. 5) Józefa Zugaja i inn. p-ko Józefowi Rosińskiemu. 6) Ignacego Sobocińskiego p-ko Ferdynandowi Szulcowi i inn. 7) Julji Heine i inn. p-ko Franciszkowi Musiałkowi i inn. 8) Marji Jędrych p-ko Tomaszowi Bielawskiemu i inn. 9) Jakóba i Wiktorji małż. Dołomyniewiczów z Franciszkiem Soroką. 10) Stanisława Gałkowskiego p-ko Marjannie Daniłowicz i inn. 11) Szlamy Abramowicza ze Stanisławem i Franciszką małż. Koniecznymi. 12) Stanisławy Maciejewskiej z Adamem Obrączką. 13) Icka Flanzenbauma z Berkiem Glajmanem. 14) Józefa Ostrowskiego z Andrzejem Karaskiem. 15) Szczepana i Stanisławy małż. Nowaczyńskich z Henrykiem i Emilją małż. Badtke.

16 lipca.

1) Skarbu Państwa p-ko firmie „Sp. Akc. Konopie". 2) Hersza Przechadzkiego z Franciszką Solc. 3) Władysławy Sobolowej — kur. nad maj. nieob. Hilarego Feliksa Sobola ze Stanisławem Olearskim.

4) Wandy-Stefanji Chmielewskiej z Wandą Joanną Chrzanowską 5) Rozalji Lange p-ko Stanisławowi i Bronisławie Kucharczukom. 6) Icka Hersza Prekorskiego p-ko Szlamie Mandelbaumowi. 7) Skarbu Państwa p-ko firmie „Parowe Zakł. Cegielniane Leopoldynów", Stefan Niemcek. 8) Stefanji Kuleszyńskiej p-ko Bolesławowi Chojnackiemu. 9) Stanisława Młynarskiego i inn. p-ko Józefowi i Marji małż. Ledwoś i inn. 10) Frajdy i Jakóba Bleiwajsów z Wolfem vel Włodzimierzem i Surą małż. Zeligson i inn. 11) Joanny Błaszczykowej z Tow. Sosnow. Fabryk Rur i Żelaza, Sp. Akc., 12) Stanisława i Janiny małż. Młynarskich p-ko Edwardowi i Wiktorji małż. Suskim. 13) Jana Kollera p-ko firmie „Polon, Sp. Akc.". 14) Jana Ambroziaka p-ko Aleksandrowi Ambroziakowi. 15) Szmula Lustyga z Ickiem Majerem Edelmanem.

17 lipca.

1) Antoniego Buzgi z Janiną Ziętek. 2) Dawida Kojzera z Janklem Himelsztejnem. 3) Józefa vel Josefa Prochownika i inn. z Berkiem i Lejzorem Prochownikami. 4) Ewy Sętkowskiej z Marjanną Leszczyńską. 5) Jana i Bronisławy małż. Winiarskich z Józefą Kogut. 6) Paulina Andrzejczyka ze Stanisławem Andrzejczykiem i inn. 7) Antoniego Kaliny o podział spadku po Janie Kulmie. 8) Amelji Skwierczyńskiej i inn. p-ko Antoniemu Siwkowi. 9) Piotra Leśniaka o podział spadku po A. i W. małż. Leśniakach. 10) Władysława Dogadalskiego p-ko Stanisławowi i Zofji małż. Przybysz vel Przybysiak. 11) Władysława Adamczewskiego p-ko Tow. Akc. Fabr. Mebli Giętych „Wojciechów". 12) Józefa Fabisiewicza z Anną Janowska. 13) Gustawa Sułowskiego z Motlem Koperszmitlem. 14) Benjamina Hopengartena p-ko Warsz. Fabr. Konserw „Mabon". 15) Jana Pieniasa o dział majątku po Michale Bieniasie.

23 lipca.

1) Wiktora Charewicza z Heleną Szukiewicz. 2) Berka Bezdzieżskiego p-ko Simrze i Ruchli Szwarcom. 3) Matrony Skołda z Parfenjuszem Szejdą 4) Magistratu m. Wilna z Antonim Bukowskim. 5) Jana Djaczuka p-ko Antoniemu Maksymczukowi i inn. 6) Ignacego Kondratowicza z Piotrem Józefowiczem. 7) Heleny Lisicy, kuratorki nad maj. nieob. Sztyńków p-ko Andrzejowi Szymczukowi. 8) Anny i Parastiewy Matiaszek p-ko Jewdokji Łazarec. 9) Piotra Józefowicza z Ignacym Kondratowiczem i inn. 10) Antoniego Michnowicza z Bronisławem Krawczyńskim. 11) Lurjona Kłyminka z Glikierją Kłyminkową i inn. 12) Dymitra Werguna z Pawłem Nowosadem. 13) Hermana i Emanuela Runge p-ko Jakóbowi Wyrwickiemu. 14) Elżbiety Kiszulko z Olgą Małasz. 15) Wincentego i Marji Downarów z Józefą Galant i inn.

24 lipca.

1) Piotra Stępniewskiego i inn. z Marjanną Krupińską. 2) Szymona Borysa o podział spadku po Katarzynie Borys. 3) Agnieszki Łagodowej p-ko Marjannie Kowalikowej. 4) Fryderyka i Melidy małż. Franckem p-ko Edwardowi Ottonowi i Stuldzie małż. Francke. 5) Michała Dacyny o podział spadku po Danielu Dacynie. 6) Anastazji Suszyńskiej i inn. o dział spadku po Janie Wacko. 7) Anny

Gromek p-ko Janowi Cieślińskiemu. 8) Pawła i Ewy małż. Miłków ze Stanisławem i Janiną małż. Plota. 9) Franciszka Wiśniewskiego p-ko Karolowi Oldakowi. 10) Wincentego Makówki i inn. z Józefą Wółkiewiczową. 11) Marjanny Olesińskiej o podział majątku po Andrzeju Olesińskim. 12) Chaima Dawida Blecha p-ko Lejbie i Boruchowi Mogilanerom. 13) Izydora Lipki p-ko Antoniemu Wilkowi i inn. 14) Józefy Pogorzelskiej i inn. o podział majątku po Stanisławie Czyżu. 15) Czesława i Elżbiety małż. Zawistowskich p-ko Wacławowi i Annie Krzemieniewskim i inn.

28 lipca.

1) Witolda Sokólskiego i inn. z Jadwigą Kazimierą Chwaścińską i inn. 2) Stanisława Conrada p-ko Witoldowi Brudnickiemu. 3) Zarządu Drukarni P. K. O. z Władysławem Kronbergiem. 4) Zofji Bednarczukowej o dział spadku po Ludwiku Szymczaku. 5) Katarzyny Kowalikowej z Marjanną Prelakową i inn. 6) Kasy Chorych m. Warszawy z Romanem Puhaczem. 7) Wincentego Wysockiego ze Stanisławą Gruzielewicz. 8) Antoniego Sułka i inn. z Zojfą Szymańską i inn. o dział spadku po Szymonie Ciosuszu. 9) Gwarectwa „Hr. Renard" p-ko Bronisławowi Szostkowi. 10) Wincentego i Małgorzaty małż. Wojda z Juljanną Ślażyńską. 11) Andrzeja Szelewickiego z Marjanną Brzozowiec. 12) Józefa Cygańskiego z Henrykiem Karolem Szwelickim. 13) Tomasza Wojczuka p-ko Henrykowi i Eulalji małż. Pomianowskim. 14) Jadwigi Bieńkowskiej p-ko Franciszkowi i Katarzynie małż. Przewoźniak. 15) Jankla Fajntucha z Ludwikiem Czernińskim.

Druk. T-wa Polskiej Macierzy Szkolnej Warszawa, Elektoralna 18, tel. 292-94.